

Opracowanie: Paweł Terebka i Rafał Podsiadło

Stowarzyszenie Razem dla Kultury, Wójt Gminy Chełmiec Bernard Stawiarski oraz Polskie Towarzystwo Historyczne, oddział w Nowym Sączu serdecznie zapraszają w dniu 12 maja 2019 r. (niedziela) do Małej Wsi w Gminie Chełmiec na piknik historyczno-militarny pod hasłem „Wojna w Małej Wsi 1945 r.” czyli przełamanie niemieckiej linii obrony OKH Stellung a2 w styczniu 1945 r., który rozpocznie się o godz. 13:00.

W programie pikniku przewidziano dużą inscenizację historyczną nawiązującą do wydarzeń ze stycznia 1945 r. z wykorzystaniem oryginalnego radzieckiego czołgu T-34 oraz historycznych wojskowych samochodów terenowych, motocykli, udziału około 50 rekonstruktorów historycznych i dużej ilości pirotechniki. Dla lepszego zobrazowania tła historycznego przybliżymy trochę podstawowych informacji na temat historii linii Stellung a2 oraz krótki rys historyczny tamtych wydarzeń.

Jest rok 1943, trwa operacja „*Barbarossa*” na froncie wschodnim, na przełomie lipca i sierpnia dochodzi pod Kurskiem do bitwy pancерnej pomiędzy wojskami niemieckimi i radzieckimi. Z bitwy zwycięsko wychodzi armia radziecka, również z bitwy pod Stalingradem, armia radziecka przechodzi do kontrofensywy. Tymczasem armia niemiecka przechodzi do działań defensywnych. Armia radziecka zbliżyła się do linii Wisły na terenie Polski, na drugim brzegu stacjonuje armia niemiecka. 6 czerwca 1944r. na plażach we Francji dochodzi do największej operacji desantowej „*D-Day*”, zostaje utworzony front zachodni, od tego momentu armia niemiecka zmuszona jest walczyć na dwóch frontach. Natomiast 1 sierpnia 1944r. wybucha w Warszawie Powstanie Warszawskie, ludność cywilna podejmuje heroiczną walkę z okupantem.

Tło tych wszystkich wcześniejszych wydarzeń staje się przyczynkiem do tego, że w małej wsi Mała Wieś (wtedy Świniarsko) oraz Niskowa, w gminie Chełmiec i w Nowym Sączu powstają elementy fortyfikacji obronnych nazwanych Stellung a2. Linia Stellung A2 była jedną z wielu wybudowanych przez Niemców na terenie Polski linią obrony. Budowę rozpoczęto na przełomie lipca i sierpnia 1944r. i kontynuowano aż do stycznia 1945r. Na niektórych odcinkach budowa nie została jednak ukończona. Linia A dzieliła się dodatkowo na dwie linie A-1 i A-2 nazywane odpowiednio „Venus” i „Merkur”. Między Wisłą i Odrą zbudowano cztery takie linie obrony nazwane odpowiednio literami A, B, C i D. Pierwsze prace

fortyfikacyjne przy Stellung A2 rozpoczęto w lecie 1944r. W 1944r. w Starym Sączu, Nowym Sączu, Grybowie, Piwnicznej i Krynicy stacjonowały specjalne sztaby saperów, które kierowały i nadzorowały prace w terenie. Podstawową instrukcją budowy umocnień polowych w tym okresie była instrukcja Merkblatt 57/7 „Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau”. Dowództwo niemieckie zapoczątkowało nowy etap w koncepcji budowy linii fortyfikacyjnych. Linia Stellung A2 stanowiła element umocnień polowych budowanych z inicjatywy gen. Heinza Guderiana, mających powstrzymać Armię Czerwoną. Postanowiono umocnić całą strefę przyszłej bitwy aż do granic III Rzeszy. Strefa umocnień miała mieć głębokość kilkuset kilometrów i składać się z kilku pasów obrony, a ponadto miało nastąpić włączenie do niej miast-twierdz oraz miejscowości w których wykonano silne umocnienia fortyfikacyjne. Takie miejscowości nazywano punktami oporu „Ortsstutzpunkte”. Całość linii umocnień miało stanowić pozycje OKH (*Oberkommando des Heeres - niemieckie Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych*) Stellungen. Punkty oporu w mniejszych miejscowościach miały być zdolne do obrony w przypadku całkowitego okrążenia, blokując linie komunikacyjne, wiążąc znaczne siły nieprzyjaciela. Prace przy budowie zaczęły się w sierpniu 1944r. i prowadzono je na całej linii przez kilka miesięcy, pracami tymi kierował generaloberst (gen. płk.) Adolf Strauss, który to posiadał odpowiednie kompetencje z zakresu planowania i budowy fortyfikacji. Linia A2 została zaplanowana i umiejscowiona w odległości około 80-100km. od aktualnej linii frontu i biegła głównie wzdłuż dolin rzek.

Cała linia A2 na omawianym odcinku Sądecczyzny, została wyposażona właśnie głównie w umocnienia stałe, przede wszystkim w schrony typu Ringstad 58c, Regelbau 668 i 674 oraz Regelbau 701, wzmocnione umocnieniami polowymi o konstrukcji drewniano-ziemnej. Niemcy budując przedmiotową linię obrony jako główną siłę roboczą wykorzystywali ludność cywilną, zmuszając ją przemocą do pracy. Do prac fortyfikacyjnych skierowano ogromną ilość osób, nałożono obowiązek pracy przymusowej dla ludności w wieku od 14 do 65 lat. Pracownicy wykonujący prace fortyfikacyjne starali się wykonywać je jednak jak najgorzej, celowo też sabotowali roboty na ile to tylko było możliwe.

W budowie brała też udział duża ilość sztabów inżynieryjno-fortyfikacyjnych, dowództw fortyfikacyjno-budowlanych Wehrmachtu oraz grupy operacyjne organizacji Todta. Niemieccy dowódcy zdawali sobie sprawę z tego, że linia A2 jest w zasadzie ostatnią tak dużą linią obrony u wrót ich ojczyzny i musi ona stanowić mocny, zwarty system fortyfikacyjny, trzeba będzie ją należało utrzymać za wszelką cenę, by rosyjski wróg nie był jej w stanie

przełamać. Zakładano, że w odpowiednim czasie zostanie ona obsadzona odpowiednio dużą ilością żołnierzy, zaopatrzona w dostateczną ilość uzbrojenia i amunicji.

Linia A2 była trzecią rubieżą obrony w systemie tzw. „Wału Wschodniego”, składała się z wielu punktów oporu, systemu okopów, schronów drewniano-ziemnych, schronów żelbetowych biernych i bojowych, rowów łącznikowych, rowów przeciwczołgowych, punktów medycznych, pól minowych, zapór z drutu kolczastego. Linia A2 na Sądecczyźnie biegła wzdłuż linii Dunajca, pomimo jednak dużego zaangażowania całej maszyny wojennej Niemiec oraz zmuszania polskiej ludności cywilnej do prac przy budowie fortyfikacji, linia Stellung A2 nie została w pełni ukończona, a w wielu obiektach nie zdążono zamontować wyposażenia, oraz co najważniejsze brakowało wojska do obsadzenia przedmiotowej linii, o czym wspominali w późniejszych zeznaniach i wspomnieniach Hans Frank oraz gen. Heinz Guderian. Kilkumiesięczny wysiłek generałów, inżynierów i żołnierzy wznoszących Stellung A2 okazał się bezcelowy. W czasie ofensywy styczniowej w 1945 r. siły radzieckie sforsowały te umocnienia w dwa dni, tylko na pewnych odcinkach walki trwały maksymalnie 3-4 dni, a w niektórych miejscach czerwonoarmiści sforsowali je z marszu, działania wojenne sprowadzały się do walk odwrotowych, opóźniających tylko marsz Armii Czerwonej na Berlin.

Duża część fortyfikacji nie oparła się próbie czasu. Aktualnie, rowy przeciwczołgowe, schrony obronne i okopy zostały zasypane, linia Stellung A2 powoli znika z krajobrazu, tylko nieliczne obiekty żelbetowe przypominają jeszcze o jej istnieniu. Na terenie gminy Chełmiec znajdują się obiekty typu Regelbau 668/674 w Niskowej, Regelbau 701 w Biczycach Dolnych i kilkanaście Ringstand 58c min. w Małej Wsi, Świniarsku i dalej w kierunku Podegrodzia.

Aby linia Stellung A2 nie odeszła całkiem w zapomnienie postanowiono przeprowadzić inscenizację historyczną nawiązującą właśnie do tych walk na ternie Małej Wsi (wtedy Świniarska), a do jakich dochodziło na całej długości linii. Aby wzmocnić potencjał odbioru widzów w inscenizacji postanowiono wykorzystać oryginalny jeżdzący radziecki czołg średni T-34, 30 ton stali na gąsienicach ma zobrazować widzom skalę prowadzonych działań wojennych. Ponadto historyczne pojazdy terenowe, motocykle, broń ze ślepą amunicją oraz efekty pirotechniczne. Przenieśmy się zatem w czasie do roku 1945.

Jest rok 1944, trwa budowa linii Stellung A2, obiekty w Niskowej, Biczycach Dolnych i Małej Wsi zostają już ukończone, zostają obsadzone żołnierzami niemieckimi. Tymczasem nadchodzi pamiętna zima 1945 r. armia radziecka zbliża się do Nowego Sącza, dochodzi już do walk na przedmieściach i w samym mieście, radzieckie czołgi T-34 przemieszczają się ulicami Nowego Sącza. Styczeń 1945 r. Zamek Królewski w Nowym Sączu zostaje wysadzony w powietrze, gdyż w jego piwnicach armia niemiecka urządziła skład amunicji. Walki przenoszą się na teren gminy Chełmiec, po wybuchu zamku most im. J. Piłsudskiego na rzece Dunajec zostaje mocno uszkodzony, a 19 stycznia wycofujący się Niemcy ostatecznie go wysadzają w powietrze. Armia radziecka po sforsowaniu rzeki Dunajec toczy dalej walki na kierunku Małej Wsi (wtedy Świniarska) i to właśnie arena tych walk będzie rysem historycznym rekonstrukcji historycznej 12 maja 2019 r., warto osobiście zobaczyć prawdziwą historię sprzed 70 lat.

Walki o Nowy Sącz w 1945 r.

Dowództwo jednostek Armii Czerwonej widziało Nowy Sącz jako miasto ważne strategicznie, leżące na wschodnim brzegu rzeki Dunajec z kolejowym i drogowym węzłem komunikacyjnym. Dlatego też okupant miasto to zmienił w silny punkt oporu. Główne linie obrony wybudowano na zachodnim brzegu rzeki Dunajec. Składały się one z pięciu linii okopów ciągnących się od Dunajca w kierunku zachodnim i zlokalizowanych również na pobliskich wzgórzach. Całość była wyposażona w zapory z drutu kolczastego, kozły, pola minowe. Linie wzmocniono w żelbetonowe stanowiska karabinów maszynowych typu Ringstand 58 c oraz inne schrony dla załóg i dział. Na wzgórzach w Chełmcu rozlokowana była bateria dział niemieckich 75 mm, skierowana bezpośrednio w stronę Nowego Sącza.

Dziennik bojowy 211 dywizji strzelców:

W czasie walk w tym rejonie w dniu 18.01.1945 r. o godz. 14:00 887 pułk strzelców wraz z 896 pułkiem strzelców doszedł do miejscowości Wielogłowy, zrobił zwrot na południe i dostał zadanie sforsowania rzeki Dunajec w rejonie Zabełcze i zdobyć węzeł drogowy oraz przejąć mosty przez Dunajec w Chełmcu Polskim, nie dopuścić jednocześnie do odejścia wroga z Nowego Sącza na zachód. O godz. 16:00 887 pułk strzelców zdobył Zabełcze walcząc pod huraganowym ogniem moździerzy i karabinów maszynowych. Sforsował Dunajec i wyszedł na zachodni brzeg prowadząc natarcie wzdłuż zachodniego brzegu Dunajca na południe

walcząc na wąskim froncie. Pułk złamał opór przeciwnika i o 5:00 19.01.1945 r. wypełnił postawione przed nim zadanie. Zdobył węzeł drogowy i mosty przez Dunajec w południowej części Chełmca Polskiego. W przeciągu dnia pułk prowadził walki o utrzymanie zdobytej pozycji. Odparł sześć silnych kontrataków niemieckich, którzy atakowali w sile do 300 żołnierzy piechoty wraz z czołgami przy silnym wsparciu artyleryjskim. Nocą na 20.01.1945 r. pułk dwoma batalionami przeszedł do natarcia z zadaniem zdobycia mostu przez Dunajec pod Starym Sączem. Wróg kontynuował uparcie opór do końca 20.01.1945 r. na wschodnim stoku wzgórza wys. 489.0, Chełmiec Niemiecki, Szymanowice, Chochorowice, Podrzecze, prowadząc ciągły ogień, co wpłynęło na wydane rozkazy i zadania pułku, przez co utracono przechwycone wcześniej węzły drogowe. Pułkowi ciężkimi walkami udało się przemieścić w ciągu nocy na 20.01.1945 r. i dnia 20.01.1945 r. przeszedł trzy kilometry i zdobył Świniarsko, gdzie się umocnił na pozycjach i w ciągu dnia z powodzeniem walczył z ciągłymi kontratakami licznie większymi, co do ilości żołnierzy, wzmocnionych czołgami, przy wsparciu nie mniej niż czterech polowych i jednej ciężkiej baterii artylerii wroga. Niemcy prowadzili kontrataki z południa i zachodu. Wszystkich kontrataków w ciągu dwóch dni walk pułk odparł 11.

Osiągając drogę oddział w składzie 4 kompania 896 pułku strzelców i kompania karabinów maszynowych z 887 pułku strzelców w rejonie wzgórza wys. 570 i zachodniej części Wysokiej o 12:00 19.01.1945 r. w śmiałej zasadzce na drodze zniszczył oddział wroga, wziął do niewoli 60 Niemców i zdobył 30 podwód z późnymi wojennymi zapasami. Zdobył także dwa samochody.

O godz. 1:00 21.01.1945 r. pułk przemieścił się do Kamieńca Polskiego przez Marcinkowice po marszutrze 896 Pułku strzelców, przechodząc w tym czasie na 65 kilometr.

Dziennik bojowy 4 Ukraińskiego Frontu:

Zadania dla wojsk na dzień 18.01.1945 r. to rozwijać natarcie, na prawej flance forsować rzekę Dunajec. Wróg znajdował się na prawej flance rozbitymi jednostkami 11 Korpusu Armijnego oraz innymi jednostkami podążał z południa, prowadząc obronę pozycji: południe Nowego Sącza, Grybów a także uporczywie bronił przepraw przed rzekę Dunajec. Sprawozdanie za dzień 17.01.1945 r. mówi, że 211 dywizja strzelców szła w pierwszej linii i przeszła za dzień 16 km. Forsowała rzekę Dunajec i prowadziła walkę: prawą flanką na zachodnich obrzeżach miejscowości Wielogłowy, środek wojsk na zachodnich obrzeżach Chełmca a lewa flanką na północnych obrzeżach Nowego Sącza. W tym czasie 241 dywizja strzelców była w drugim rzucie i szła po lewej flance korpusu. Grupa wojsk złożona ze

związków; 31 brygada czołgów, 894 pułk piechoty z 211 dywizji strzelców podeszła do północnych przedmieść Nowego Sącza.

Zadania dla wojsk walczących na kierunku Nowy Sącz na dzień 19.01.1945 r. ZLE

Przeciwnik na prawej flance rozbitymi wojskami 545 dywizji grenadierów ludowych 320 dywizji grenadierów ludowych oraz 78 dywizji piechoty okazywał uporczywy opór na pozycji: Uszew, Muchówka, Tymbark starając się utrzymać pozycję Nowy Sącz a także przeprawy przez rzekę Dunajec na południe od Nowego Sącza. Raport na z 18.01.1945 podaje. 211 dywizja strzelców przeszła do 7,5 km i prowadziła walkę na południowo – zachodnich obrzeżach Krasne Potockie.

Raport na dzień 19.01.1945 podaje, że przeciwnik rozbitymi jednostkami 545 dywizji grenadierów ludowych i 320 dywizji grenadierów ludowych okazywał uporczywy opór na pozycji: wschód Gdowa, zachodni Szyk, Słopnice, Nowy Sącz, starając się utrzymać Nowy Sącz i przeprawy przez Dunajec. 211 dywizja strzelców w tym czasie była w marszu i jednym pułkiem poszła minęła Tymbark. Wchodząca w skład 52 korpusu strzelców, 81 dywizja strzelców prowadziła walkę jednym pułkiem na południu Nowego Sącza, jednym pułkiem w rejonie Mochnaczka Wyżna, południowy Berest.

Z dokumentów zawartych na stronie ODB Memoriał można znaleźć informacje, iż w czasie walk w dniu 19.01.1945 r. z 887 pułku strzelców ubyło 7 żołnierzy. 5 żołnierzy poległo w walce, 1 dostał się do niewoli, 1 zmarł w niewoli. Natomiast 20.01.1945 r. ubyło 6 żołnierzy, z czego 1 zaginął bez wieści, kolejny dostał się do niewoli i przy nim jest również wpis, że został wydany, pozostali zmarli podczas walk w Sadłach. Z 896 pułku strzelców w dniu 20.01.1945 r. 1 żołnierz został ranny, 2 zaginęło bez wieści, 1 zmarł. Natomiast dane dotyczące całości 211 dywizji strzelców wskazują, iż 19.01.1945 r. poległo 27 żołnierzy z tej jednostki z czego zdecydowana większość na terenie Nowego Sącza. 20.01.1945 r. w pasie działania od Nowego Sącza po Stadła, Wiśniową i Myślenice poległo 53 żołnierzy. Sąsiadująca 241 dywizja strzelców w dniu 19.01.1945 r. na ternie Nowego Sącza poniosła straty w ilości 31 żołnierzy a 20.01.1945 r. w ilości 13 żołnierzy. Kolejna jednostka, która brała udział w walkach to 42 brygada czołgów. Według Memoriału na terenie Nowego Sącza poległo 18.01.1945 r. 2 czołgistów oraz 1 w dniu następnym. Ogólnie w operacji wojennej w rejonie Nowego Sącza poległo i spoczęło na cmentarzu w mieście 737 żołnierzy Armii Czerwonej, gdzie według danych 262 ustalono dane, natomiast 475 zostało pochowanych jako n/n. Dokładana liczba poległych żołnierzy niemieckich nie jest możliwa do ustalenia. Z dokumentów archiwalnych wynika, iż w dniu 18

stycznia 1945 r. na miejscowym cmentarzu pochowano 36 żołnierzy niemieckich, natomiast założony w 1943 r. cmentarz w Gołąbkowicach pochowano w sumie 482 Niemców.

Historia linii umocnień Stellung a2 na stronie www.stellunga2.pl

Wykorzystano zasoby akt archiwum:

1. Archiwum Federacji Rosyjskiej CAMO: Dziennik bojowy 211 dywizji strzelców oraz 4 Frontu Ukraińskiego
2. Ewidencja grobów i cmentarzy wojennych z II wojny światowej, powiat nowosądecki, Urząd Wojewódzki Krakowski, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. akt. UW II 998